

Wkład protestantyzmu w budowanie Europy dzisiaj

W Europie jest za mało protestanckiego poruszenia – powiedział były dyrektor Biura Kościoła Ewangelickiego w Niemczech (EKD) w Brukseli – H.J. Kiderlen podczas sympozjum w Hohenwart nieopodal Pforzheim, zorganizowanego przez wirtemberski i badeński Kościół krajowy z okazji 150-lecia istnienia Dzieła Bratniej Pomocy im. Gustawa Adolfa (Gustav-Adolf-Werk = GAW). Od 15 do 20 maja 1993 roku obradowało tam 130 przedstawicieli z obydwu głównych grup GAW¹ oraz wielu ewangelickich Kościołów diasporalnych z Europy. Uznaliśmy, że istotnym zagadnieniem będzie namysł nad misją i zadaniami protestantyzmu pod wspólnym tytułem *Wysłuchiwać się w Boga – wspólnie w drodze*. Chcieliśmy wysłuchać teologicznych i duchowych refleksji oraz doświadczeń związanych z diasporą protestancką, zastanowić się nad nimi, aby w ten sposób zdobyć nowe impulsy dla dalszej pracy. W rozmowach i dyskusjach pojawiało się istotne pytanie: co mogą wnieść Kościoły reformacyjne w rozwijający się „europejski dom”? Jaki powinien być ich wkład? Interesujące wnioski i przemyślenia, jakie pojawiły się podczas tej konferencji, są wciąż warte przeczytania i przemyślenia, gdyż pokazują, że temat Europy i ewangelickiej diaspory nie jest nowy. Dyskutuje się o nim już od dawna².

Czy jednak prawdziwe jest wypowiedziane wówczas stwierdzenie *W Europie jest za mało protestanckiego poruszenia*? Czy protestantyzm powinien w ogóle troszczyć się o poruszenie i dynamikę w Europie? Czy jest to jego zadaniem?

* Prof. Dr. Dr. h.c. Karl-Christoph Epting jest współprzewodniczącym Instytutu Nauki o Diasporze w Lipsku. Przez wiele lat był prezesem Gustav-Adolf-Werk. Niniejszy artykuł jest tekstem referatu wygłoszonego w Warszawie 28 października 2009 r.

¹ GAW ma strukturę federalną i składa się obecnie z 24 grup głównych (Hauptgruppen) oraz Grupy Roboczej Kobiet, w skład której wchodzi 17 organizacji kobiecych.

² Por. *Auf Gott hören – gemeinsam unterwegs: Dokumentation der Theologischen Tagung aus Anlass des 150-jährigen Jubiläums der Hauptgruppen Baden und Württemberg des Gustav-Adolf-Werkes*, Karlsruhe 1994.

Przymiotnik ewangelicki (ewangeliczny)³, który był stosowany już w epoce starożytnego chrześcijaństwa (II wiek po Chr.) dla określenia tego, co jest przyporządkowane Ewangelii lub jest z Ewangelią zgodne⁴, w okresie reformacji był używany, szczególnie przez Marcina Lutra, dla *opisania refleksji i nauk zdobytych na podstawie Ewangelii jako krytycznej instancji*. Na tym tle wyrażenie szybko przyjęło się jako nazwa i opis ruchu reformacyjnego. Tym samym trafnie wyrażono główny postulat reformacji, a mianowicie konieczność zakorzenienia zwiastowania w Biblii (względnie w Ewangelii).

Także pojęcie diaspory używane jest w kontekście biblijnym. Greckie słowo diaspora oznacza *rozproszenie* i *rozsiw*. Funkcjonujące w pierwszych wiekach chrześcijaństwa użycie tego słowa zatraciło się po tym, jak chrześcijaństwo zostało uznane przez cesarza Konstantyna Wielkiego za oficjalną i *quasi*-państwową religię. Dopiero w czasach nowożytnych, przede wszystkim dzięki pracy GAW w XIX w., pojęcie diaspory ponownie weszło do użycia. Dziś termin ten oznacza, najogólniej mówiąc, małą liczbę, sytuację mniejszości. Opisuje ono w szczególności te Kościoły chrześcijańskie, które – opierając się na biblijnym Słowie jako kryterium i wytycznej dla kształtowania i prowadzenia życia chrześcijańskiego – pozostają w sytuacji Kościołów mniejszościowych.

A to wszystko dzieje się na kontynencie europejskim, który próbowano opisać dziesiątki razy. Przeważnie opisy te nie są ze sobą zgodne. Europa jest pojęciem geograficznym, otwartym, który może oznaczać wielość narodów i pochodzeń, bogactwo duchowych prądów, podobieństwa i różnice, a niekiedy wręcz przeciwieństwa tradycji myślowych, filozoficznych, artystycznych i architektonicznych, jak i dwutorowość władzy i panowania, solidarności i sprawiedliwości. Europa odczuwana jest głównie w sposób ambiwalentny. Pierwszy prezydent RFN, Theodor Heuss, powiedział celnie: *Europa zbudowana jest na trzech wzgórzach: na Akropolu, Kapitolu i na Golgocie*⁵.

Dzisiaj możemy powiedzieć, że Unia Europejska (UE) składa się od 1 maja 2004 roku z 25, a od 1 stycznia 2007 – z 27 krajów członkowskich. Możemy również przypomnieć Radę Europy, do której należy jeszcze więcej krajów (ponad 40 państw) i która od początku istnienia (1949) wspiera przede

³ Uwaga tłumacza: Niemieckie pojęcie *evangelisch* może zarówno znaczyć *ewangeliczny*, jak i *ewangelicki*, których to słów w języku polskim używa się do opisania różnych rzeczywistości. O ile pojęcie *ewangeliczny* odnosi się bezpośrednio do Ewangelii (np. ewangeliczna przypowieść), o tyle pojęcie *ewangelicki* odnosi się do Kościołów wyrosłych z XVI-wiecznej Reformacji, ich dziedzictwa duchowego i teologii.

⁴ Por. L. Fischer, [w:] EKL³, Bd. 1, Göttingen 1986, szp. 1198.

⁵ *Europa: Dreizehn Vorlesungen. Ringvorlesung im Wintersemester 2001/2002*, red. W. Bergsdorf, D. Herz, H. Hoffmeister, Weimar 2002, s. 104.

wszystkim demokrację i prawa człowieka. Europa jest przestrzenią geograficzną, w której ludzie na skutek wspólnej historii i doświadczeń mają dziś wspólne interesy i których łączy wspólna perspektywa; to także przestrzeń, w której ludzie chcą żyć we wspólnocie, wspierają ją i rozwijają, nie rezygnując ze swoich tożsamości. Na tym kontynencie, który w znaczący sposób został ukształtowany i wciąż jest kształtowany przez chrześcijaństwo, istnieją również Kościoły protestanckie.

II

Protestantyzm w Europie ma swoje korzenie i początek w Spirze (Speyer). W tym mieście od 15 marca do końca kwietnia 1529 roku, a więc przed 480 laty, odbył się sejm, który nazywany jest również chwilą narodzin protestantyzmu⁶. Co się wówczas wydarzyło?

Po sejmie w Wormacji w 1521 roku ruch reformacyjny, który rozumiał się jako ruch odnowy w Kościele, zdobywa coraz więcej zwolenników oraz osób, które chciały go wspierać. I tak podczas pierwszego sejmiku Rzeszy w Spirze w 1526 roku książęta i stany podjęły decyzję o zwołaniu soboru, który określiłby *status quo* w kwestiach religijnych. Na mocy edyktu wormackiego z 8 maja 1521 roku skazano Marcina Lutra na banicję i nakazano, aby nikt go *nie przyjmował do domu, nie gościł, nie karmił i nie poił, ani też słowami i uczynkami potajemnie lub publicznie nie oferował pomocy i wsparcia, ale uwięził go i przekazał do rąk jego cesarskiej wysokości*⁷. Ponieważ edykt ten nie mógł zostać wykonany, zdecydowano podczas sejmiku Rzeszy w Spirze w 1526 roku, ażeby każdy w sprawie edyktu wormackiego postępował tak, *aby chciał i mógł przed Bogiem i Cesarską Wysokością za to odpowiadać*⁸.

Bez wchodzenia w szczegóły wydarzeń z tamtych lat można powiedzieć, że podczas drugiego sejmiku Rzeszy w Spirze w 1529 roku stały naprzeciw siebie dwa polityczne i prawne programy: z jednej strony ugruntowana na mocy i przymusie droga edyktu wormackiego, a z drugiej osobista odpowiedzialność pierwszego sejmiku spirskiego. Drugi sejm w Spirze miał wzmocnić posłuszeństwo wobec cesarza i zakończyć tzw. religijny zamęt. Namiestnik i brat cesarza, Ferdynand, zasygnalizował to już w ostrym zaproszeniu skierowanym do książąt i stanów, którym zagroził utratą

⁶ Por. H. Bornkamm, *Das Jahrhundert der Reformation: Gestalten und Kräfte*, Göttingen 1966, s. 112 i następne.

⁷ Tamże, s. 115.

⁸ Tamże, s. 114.

przywilejów. Także podczas otwarcia sejmu cesarskie *expose* utrzymane było w ostrym i groźnym tonie.

Cesarz wypowiedział swoje zatroskanie i najwyższe niezadowolenie z powodu złych i psujących człowieka herezji, które pojawiły się podczas jego rządów i coraz bardziej wywołują oburzenie, niepokoje, wojny, krzywdę i rozlew krwi, którym on, jako najwyższy władca chrześcijańskiego świata, nie może się bezczynnie przyglądać⁹. Z powodu cesarskiego oświadczenia i przy zgodzie ogromnej większości książąt i stanów, przyjęto uchwałę, że należy przywrócić edykt wormacki i unieważnić, względnie odwołać, decyzję pierwszego sejmu Rzeszy w Spirze z 1526 roku. Tekst stwierdza, że ci, którzy dotąd przestrzegali cesarskiego edyktu z Wormacji, powinni nadal przy nim pozostać wraz ze swoimi poddanymi do czasu zwołania soboru. Także wśród innych stanów, w których pojawiły się inne nauki, i których częściowo nie da się zwalczyć bez zauważalnego zamętu, skarg i niebezpieczeństw, powinno się, o ile jest to w mocy ludzkiej, zaniechać natychmiast głoszenia jakichkolwiek nowinek do czasu soboru¹⁰. Reformacyjne starania na rzecz odnowy zostały odrzucone jako nieprzyjęte przez stany Świętego Cesarstwa narodu niemieckiego, i tym samym zakazane i niedopuszczone dla dalszego głoszenia.

Ogromna większość książąt i stanów zaakceptowała postanowienie. Nie mogli tego jednak uczynić książęta-elektorzy: Jan z Saksonii, landgraf Filip Heski, Jerzy z Brandenburgii, Wolfgang von Anhalt oraz pełnomocnik książąt lüneburskich Ernsta i Franza, a także liczne miasta Rzeszy, których rzecznikiem był strasburski namiestnik Jakub Sturm.

Po podjęciu decyzji 19 kwietnia zaprotestowali, składając formalnie i uroczyście apelację. W „protestacji” datowanej na 25 kwietnia i przedłożonej zgodnie z przepisami znajdują się słynne zdania: *W takich kwestiach, które dotyczą Bożej chwały i zbawienia każdej osoby, jesteśmy zobowiązani i winni wobec Bożego nakazu, przez wzgląd na nasze sumienie, uznawać jedynie naszego Pana i Boga za najwyższego Króla i Pana wszystkich panów. W kwestiach dotyczących Bożej chwały i zbawienia dusz, każdy musi sam przed Bogiem stanąć i zdać sprawę, aby nikt nie musiał się usprawiedliwiać postawieniami innych¹¹*. Po raz pierwszy na sejmie w Spirze w 1529 roku ewangeliccy książęta i stany (warto zauważyć, iż nie byli to teolodzy) wspólnie wyrazili swoje stanowisko. Po latach niejasnego rozwoju sytuacji wypowiedzieli się publicznie i zaprotestowali. W Spirze po raz pierwszy w

⁹ B. Rogge, *Illustrierte Geschichte der Reformation in Deutschland*, Hersfeld 1909, s. 202.

¹⁰ Tamże, s. 204.

¹¹ Tamże, s. 206.

pełnym świetle – jak podkreśla Heinrich Bornkamm – dochodzi do głosu podział konfesyjny, który tak mocno ciąży na niemieckiej historii.

Protestanci, których nazwa wywodzi się od tej protestacji, przeżyli w Spirze 1529 roku moment swoich narodzin. Nie protestowali przeciwko Kościołowi Rzymskokatolickiemu i jego nauce, ale opowiedzieli się za prawem, dali uroczyste świadectwo zasadzie (*pro-testari*), że w sprawach wiary decyduje sumienie, a nie nakaz papieża czy cesarza, czy też jakiegokolwiek innej większości. Albo, jak napisał Marc Lienhard: *Przedstawiciele miast i terytoriów wyznali swoją wiarę i stwierdzili, że każdy sam za siebie jest odpowiedzialny przed Bogiem*¹².

Fakt, że decyzja o protestacji przyszła jej sygnatariuszom z wielkim trudem, dostrzec można w dokumentach negocjacyjnych i wielu próbach pośrednictwa między stronami. Protestanci nie mogli jednak na podstawie swojego poznania i zrozumienia Ewangelii postąpić inaczej. Nie łudzili się. Wiedzieli, że tą decyzją wystawiają się na wielkie niebezpieczeństwa oraz że przeciwna strona jest zdecydowana na to, aby apelować do cesarza o sięgnięcie po środki przymusu.

Z tego też względu jest być może znaczące, że to tylko mniejszość stanów postanowiła zabrać głos publicznie. „Mała mniejszość” – sześciu książąt i 14 miast – chciała ufać i opierać się wyłącznie na Bogu i Jego świętym Słowie¹³. Dla nich obowiązkiem sumienia było to, aby wyznawać poznaną prawdę także przed ludźmi, aby nie sprzeciwić się Chrystusowemu Słowu: *Ale tego, kto by się mnie zaparł przed ludźmi, i Ja się zaprę przed Ojcem moim, który jest w niebie* (Mt 10,33).

„Mała gromadka”, „mała trzódka”, używając pojęć biblijnych – to byli ci, którzy w 1529 roku doprowadzili do narodzin protestantyzmu. Dlatego też można powiedzieć, że od samego początku obecne było doświadczenie i świadomość przynależenia do mniejszości. Diaspora i ewangelicka tożsamość współbrzmia zatem już w Spirze przed blisko 500 laty. Historia protestantyzmu, a więc tych, którzy należą do Kościołów i wspólnot wyodrębnionych podczas XVI-wiecznej reformacji, była i jest w dużej mierze historią mniejszości lub historią w diasporze.

Bycie ewangelikiem i bycie w diasporze są często ze sobą tożsame. Także dziś w jednoczącej się Europie, w „europejskim domu”, ewangelicy/protestanci stanowią w najlepszym przypadku 20% ludności. Słowo „protestanci” w

¹² M. Lienhard, [w:] „Le Messenger“, Nr. 24, 2004, s. 13.

¹³ Por. G.-A. Benrath, [w:] *450 Jahre Reformation in Speyer*, hrsg. Von der Evangelischen Landeskirche der Pfalz 1990, s. 299.

bardziej formalny sposób i mocniej odnosi się do zewnętrznego pochodzenia i historycznego wydarzenia. Wyrażenie „ewangelicy” bardziej akcentuje natomiast wewnętrzną, duchową genezę i Ewangelię. Co do treści – obydwa pojęcia oznaczają to samo. Dlatego też jest w istocie obojętne, czy mówimy o byciu protestantem lub ewangelikiem. Za każdym razem chodzi bowiem o Kościoły i wspólnoty pochodzące i ukształtowane przez XVI-wieczną reformację.

III

Co jest dzisiaj decydujące dla protestantów? Co powinni i jakiego wkładu chcą dokonać dla jednoczącej się Europy przyszłości?

1. „Małej gromadce” protestantów w Spirze 1529 roku chodziło przede wszystkim o biblijne poznanie, że bardziej powinno się słuchać Boga niż ludzi (Dz 5,29). Była to wiedza, która uwzględniała przemijalność człowieka, oznaczała krytyczną autorefleksję wobec innych i stworzenia, a także była całkowitym zaufaniem Temu, który wszystkim kieruje i który jako „Ten-zupełnie-Inny” stoi wobec człowieka. Tylko w Słowie Bożym, w księgach Starego i Nowego Testamentu, Bóg spotyka nas w swoim Słowie, uzdalnia i uwalnia do życia w Jego obecności. Jest to życie w skromności i wdzięczności, uznające w Bogu swoje ograniczenia i możliwości.

Z tego też powodu w odniesieniu do każdej współczesnej sytuacji politycznej i społecznej należy odkrywać i rozwijać kluczowe znaczenie Biblii, rozpoznane i ustalone przez reformację. Biblijne słowo, jego interpretacja i głoszenie, jest podstawą protestanckiego życia i niezbywalnym wkładem w społeczne i odpowiedzialne działania w Europie i na całym świecie.

2. Od samych początków istotową kwestią było i jest dla ewangelików sumienie jednostki oraz osobista odpowiedzialność przed Bogiem. Żadna instytucja, ani Kościół, ani urząd duchowny, ani w ogóle nikt inny nie może pozbawić lub zastąpić decyzji sumienia. W dokumencie protestacji z 1529 roku mowa jest o *dobrym sumieniu*, a także o tym, że *z Bożego polecenia i przez wzgląd na sumienie tylko naszego Pana i Boga za najwyższego Króla i Pana panów poprzez chrzest uznajemy i że zobowiązani jesteśmy do posłuszeństwa wobec Jego świętego, Bożego Słowa*¹⁴.

¹⁴ Por. *Das Buch der Reformation: geschrieben von Mitlebenden*, hrsg. von K. Kaulfuss-Diesch, Leipzig 1917 s. 419.

Już podczas sejmku w Wormacji w 1521 r. Marcin Luter powiedział na zakończenie swojego przemówienia: *Ponieważ moje sumienie pochwycone jest przez Słowo Boże, nie mogę i nie chcę niczego odwołać, ponieważ jest to niebezpieczne i niemożliwe, uczynić coś wbrew sumieniu. Niech Bóg mi dopomóż*¹⁵.

Dla reformatorów kluczowym aspektem chrześcijańskiego życia jest – z jednej strony – powoływanie się na sumienie, z drugiej natomiast – związanie ze Słowem Bożym jako jedynym autorytetem. Wystąpienie Lutera przed sejmkiem w Wormacji pokazuje to nowe rozumienie sumienia w wymiarze symbolicznym – w jego konflikcie z cesarzem i cesarstwem. Jak dowodzi Martin Greschat, wolność sumienia próbowano wręcz gwarantować, czego przykładem są wysiłki Martina Bucera w Strasburgu¹⁶.

Nowożytna walka o wolność sumienia nie byłaby do pomyślenia bez reformacyjnego impulsu¹⁷. Dlatego też dla protestantyzmu Przykazania Boże z Księgi Wyjścia (Wj 20,1-17) oraz z Księgi Powtórzonego Prawa (Pwt 5,6-21), które w Starym Testamencie dane są ludowi Izraela, nie są rozumiane jako prawo ucisku, ale jako oferta, która uwalnia i porządkuje, a przez to działa dla dobra wspólnoty. Sumienie każdego człowieka i jakość Dekalogu są dobrem, które dla protestantów wszystkich czasów i w każdej sytuacji stanowią nieodzowny drogowskaz.

3. Osobista odpowiedzialność człowieka, w której człowiek według reformacyjnego poznania na podstawie Pisma żyje przed Bogiem (*coram Deo*), doświadczana jest w pewności, że wszyscy ludzie mają jednakową godność i wartość. Już w Starym Testamencie, np. w Księdze Kaznodziei Salomona, czytamy: *Bój się Boga i przestrzegaj jego przykazań, bo to jest obowiązek każdego człowieka* (Koh 12,13). Podobnie akcentuje to Nowy Testament: *Albowiem u Boga nie ma względu na osobę* (Rz 2,11), *Bóg nie ma względu na osobę* (Ga 2,6) czy też: *Nie masz Żyda ani Greka, nie masz niewolnika ani wolnego, nie masz mężczyzny ani kobiety; albowiem wy wszyscy jedno jesteście w Jezusie Chrystusie* (Ga 3,28).

Ta równość i jednakowa godność ludzi jest rewolucyjną wypowiedzią i perspektywą w świecie, w którym góra i dół, wszelkie nierówności, silni i słabi, zwycięzcy i przegrani doświadczani są w tak różnorodny i często niemiłosierny sposób; równość ta jest także przesłanką dla indywidualnego myślenia i działania. Może być ona zrozumiana i przyjęta w swojej głębi tylko *coram*

¹⁵ M. Luther, *Ausgewählte Schriften: Aufbruch zur Reformation*, red. K. Bornkamm, G. Ebeling, Frankfurt am Main 1995, s. 269.

¹⁶ Por. M. Greschat, *Martin Bucer: ein Reformator und seine Zeit*, München 1990, s. 269.

Deo, może być przyjęta jako dar i wolna łaska, a dzięki powiązaniu ze Słowem Bożym stać się rzeczywistą wolnością każdego człowieka.

Tylko dzięki tej wiedzy i z tej pewności każdy człowiek może stać się wolny i zdolny do zaangażowania się na rzecz pojednania, sprawiedliwości, prawa i uczciwości bez oglądania się na innych, uczynki czy uznanie. To, że człowiek, każdy z osobna, jest usprawiedliwiony przed Bogiem, jest prawy tylko dzięki łasce i z wolnej woli Boga, jest podstawowym, nowym odkryciem reformacji. Decydujący fragment w Liście do Rzymian brzmi w tłumaczeniu Ernsta Käsemanna następująco: *Nie wstydzę się Ewangelii, gdyż moc Boża jest dla zbawienia każdego, kto wierzy – w pierw dla Żyda i także dla Greka, jak jest napisane: sprawiedliwy z wiary żyć będzie.*

Protestantyzm powinien to rozpoznanie i rozumienie świata wciąż na nowo realizować w uwarunkowaniach społecznych i politycznych. Podczas Europejskiego Zgromadzenia Kościołów Ewangelickich w Budapeszcie od 24 do 30 marca 1992 roku, które nie doczekało się kontynuacji, zostało to sformułowane w następujący sposób, co w moim przekonaniu domaga się przypomnienia: *Doświadczyliśmy wiążącej mocy prawdy Jezusa Chrystusa. Ta prawda nazywa się pojednanie. Nią żyje pojedynczy chrześcijanin oraz Kościół. Prowadzi ona do nawrócenia i uwalnia od grzechu i winy, uwalnia ku Bogu oraz bliźniemu. Łączy ponad granicami, rewolucjonizuje nasze nastawienie i wzbudza gotowość do wzięcia odpowiedzialności za świat. W Kościołach i między Kościołami stwarza wspólnotę. Naszym nieustannym i pilnym zadaniem jest to, abyśmy zaświadczyli o prawdzie odkrytej przez Reformację, że Bóg usprawiedliwia bezbożnych w Chrystusie, aby bali się Go ponad wszystko, kochali Go i Jemu ufali. Zwiastujemy pojednanie, głosimy wielkie dzieła Boże i przypominamy sobie o obiecanych Królestwie sprawiedliwości i pokoju, które Bóg stworzy*¹⁸.

4. Powyższe stwierdzenia prowadzą nas do kolejnego reformacyjnego poznania, które powinno mieć trwałe znaczenie dla wszystkich form ludzkiej koegzystencji, a mianowicie do biblijno-reformacyjnego rozumienia kapłaństwa wszystkich wierzących. *Ale wy jesteście rodem wybranym, królewskim kapłaństwem, narodem świętym, ludem nabytym, abyście rozgłaszali cnoty tego, który was powołał z ciemności do cudownej swojej światłości* – czytamy w 1 Liście Piotra (2,9). Do tych stwierdzeń należą również wypowiedzi z Listu do Galatów (3,28) czy też Listu do Kolosan: *W*

¹⁷ Por. W. Huber, [w:] RGG 3, t. 2, Tübingen 1958, s. 178.

¹⁸ *Europäische Evangelische Versammlung „Christliche Verantwortung für Europa”*, epd-Dokumentation, Nr. 17, 1992, s. 1.

odnowieniu tym nie ma Greka ani Żyda, obrzezania ani nieobrzezania, cudzoziemca, Scyty, niewolnika, wolnego, lecz Chrystus jest wszystkim i we wszystkich (Kol 3,11).

To rozumienie koegzystencji, wspólnoty i Kościoła oznacza kopernikański przełom, o którym protestanci powinni wciąż przypominać, zachowując go i realizując. Od szczególnego kapłaństwa do powszechnego kapłaństwa, od hierarchicznego rozumienia Kościoła do partycypacyjnego, zamiast hierarchii i podporządkowania wspólnota równouprawnionych siostr i braci. Podczas Europejskiego Zgromadzenia Ewangelickiego w Budapeszcie w 1992 roku powiedziano: *Przypominamy biblijno-reformacyjną naukę o kapłaństwie wszystkich wierzących. Dziś chodzi nam o współodpowiedzialność wszystkich ochrzczonych w zborze i Kościele, o wciąż niezrealizowane równouprawnienie mężczyzn i kobiet oraz o przełamanie hierarchicznych sposobów zachowania wśród Ludu Bożego. O taki rodzaj partycypacji nie chodzi tylko w Kościele, lecz również w naszych społeczeństwach. Dlatego też wspieramy w europejskim procesie zjednoczenia kształtowanie działalności instytucji europejskich, które będą bliskie obywateli i ostrzegamy przed administracyjnym centralizmem, który nie podlega żadnej skutecznej kontroli demokratycznej*¹⁹.

Ten pogląd i wypowiedź wciąż są aktualne. Mała „gromadka” ewangelików, protestantów powinna zaangażować się w tę formę wspólnoty równouprawnionych i czuwać nad jej realizacją. W dokumencie studyjnym Kościołów, wypracowanym po raz pierwszy po reformacji przez Kościoły ewangelickie należące do Wspólnoty Kościołów Ewangelickich w Europie (GEKE, dawniej Leuenberska Wspólnota Kościołów), podkreślono: *Kościół jest wspólnotą członków, których jedność ugruntowana jest w Chrystusie (1 Kor 12,12 n.). Wspólnota członków żyje, aby wszyscy równouprawnieni, zgodnie z różnorodnością powierzonych im przez Boga darów, służyli budowaniu Wspólnoty (1 Kor 12,12-31; Rz 12,4-8)*²⁰. Dodatkowo zostaje podkreślone i przypomniane to, co jest szczególnie ważne dla Kościołów mniejszościowych, względnie dla ewangelickiej diaspory: *Tam, gdzie Kościoły reformacyjne egzystują jako Kościoły mniejszościowe, reformacyjny postulat o prymacie Ewangelii doprowadził do ich odróżnienia od większości. Takie rozgraniczenie może na dobre wyjść świadectwu i prowadzić do doświadczenia*

¹⁹ Tamże, s. 3.

²⁰ *Die Kirche Jesu Christi: der reformatorische Beitrag zum ökumenischen Dialog über die kirchliche Einheit*, red. W. Hüffmeier. Frankfurt 1996, s. 24 (Leuenberger Texte: Heft 1).

*fenomenowi wyzwolenia. Prowadzi ono wówczas do nonkonformistycznego kształtu życia, które domaga się świadectwa*²¹.

Wkład protestantyzmu w budowanie Europy dzisiaj – tak brzmiał nasz temat. Zaczynając od godziny narodzin protestantyzmu podczas sejmku w Spirze w 1529 roku należy jeszcze raz przypomnieć, że tym, co określać i uskrzydlać będzie protestantyzm, jest wciąż na nowo jego zaufanie wyłącznie Słowu Bożemu zawartemu w Biblii, wsłuchiwanie się w sumienie przed Bogiem, znaczenie i odpowiedzialność każdego człowieka, taka sama godność i równość każdego człowieka oraz wspólnotowe i jednakowe uczestnictwo ludzi w życiu na rzecz społecznej sprawiedliwości, pokoju i pojednanej wolności. Być może powstanie przy tym nawet nieco protestanckiego poruszenia w Europie, tak jak to było oczekiwane i na co wyrażano nadzieję podczas sympozjum w Pforzheim w 1993 roku.

Tłum. Dariusz Bruncz

Zusammenfassung

Die Protestanten, deren Name von der Protestation in Speyer abzuleiten ist, erlebten 1529 ihre Geburtsstunde. In Speyer trat zum ersten Male die konfessionelle Spaltung ins öffentliche Licht. Es ist aber bezeichnend, dass es nur eine Minderheit der Reichstände war, die sich öffentlich äußerte – es waren 6 Fürsten und 14 Städte. In diesem Sinne ist die Geschichte des Protestantismus eine Geschichte in der Diaspora. Die heutige Frage lautet: Was sollen reformatorische Kirchen angesichts der europäischen Entwicklungen in das Europa der Zukunft einbringen? Beginnend mit der Geburtsstunde des Protestantismus beim Speyer Reichstag wird den Protestantismus als „kleine Schar“ immer neu das Vertrauen allein aufs Gottes Wort in der Bibel, das Hören auf das Gewissen vor Gott, die Bedeutung und Verantwortung des Einzelnen, die Gleichwürdigkeit und Gleichwertigkeit der Menschen und die gemeinschaftliche und gleichberechtigte Beteiligung der Menschen im Zusammenleben und für die gesellschaftliche Entwicklung zu Gerechtigkeit, Frieden und versöhnter Freiheit bestimmen und beflügeln. Die genannten theologischen Prinzipien sind nicht nur für die reformatorische Tradition entscheidend sondern sie können auch den Beitrag des Protestantismus in „Europa heute“ leisten.

²¹ Tamze, s. 38.